PRZEGLĄD STRZELECKI
arsenał

Profesjonalny magazyn adresowany do osób uprawiających strzelectwo, prywatnych właścicieli broni, myśliwych, policji, wojska, kolekcjonerów i wszystkich zwolenników prawa do jej legalnego posiadania.

sierpień 2012 nr 7(91)
cena 12,50 zł (VAT 5%)

S&W 5964
Tanfoglio
IMI DEFENSE
CRKT

Schmeisser MADE IN GERMANY

ISSN 1731-190X nr indeksu 381 624
9 771731 190209 08
Nakład 10 500 egz.

DA-MAG 30
UNION ARMS DESIGNE GMBH
GERMANY
USE TOP IMPACT COVER WHEN
STORING MAGAZINE LOADED

fot. m3sk.pl

SCHMEISSER AR 15

JACEK TARKA

W ubiegłym numerze rozpocząłem (mam nadzieję, że niekrótką) serię artykułów przedstawiającą karabiny systemu AR 15 dostępne bezpośrednio u sprzedawców na terenie Polski. Chciałbym przedstawić w tym numerze produkt oferowany przez firmę BEST HUNTERS z Warszawy. Sklep nowy, ale już działający z dużym rozmachem i oferujący produkty najwyższej jakości.

Karabin po rozłożeniu na podstawowe elementy do czyszczenia. Widoczny zespół zamka z suwadłem i kanałem poboru gazów z przewodu gazowego, chwyt do przeładowania.

Karabin AR 15 Schmeisser pochodzi z Niemiec i jest produkowany przez firmę Schmeisser GmbH. Gdy dowiedziałem się, że takie karabiny będą w Polsce dostępne, zastanawiałem się, jaki jest związek między nazwą firmy, a znanym nazwiskiem konstruktora broni Hugona Schmeissera, notabene jak większość miłośników broni wie, urodzonym i tworzącym w Niemczech. Okazało się w wyniku „śledztwa dziennikarskiego", że firma wprost nie ma nic wspólnego z konstruktorem. Spółka Schmeisser GmbH z dumą nosi imię Hugona Schmeissera z powodu niewątpliwych i innowacyjnych dokonań, jakie miał Schmeisser w projektowaniu i tworzeniu broni strzeleckiej na początku XX wieku.

Nowa spółka została założona przez Thomasa Hoffa i Andreasa Schumachera. Założyciele firmy mają za sobą dwudziestoletnie doświadczenie w biznesie związanym z bronią palną. Firma postawiła sobie za cel stworzenie i produkcję w pierwszej kolejności karabinów systemu AR 15/M 16, przeznaczonych do użytku nie tylko służb takich, jak policja i wojsko, ale również dla cywili, a może w szczególności dla nich. Broń produkowana jest na rynek niemiecki oraz na eksport.

Oprócz produkcji standardowych modeli, Schmeisser szczyci się szybkim rozwojem nowych rozwiązań niestandardowych, aby zaspokoić oczekiwania najbardziej wymagających klientów. Warto podkreślić, że główne komponenty do produkcji karabinów wytwarzane są na terenie Niemiec zgodnie z najwyższymi standardami. Produkcja w większości w Niemczech pozwala na szybką dostawę zamówionych przez klienta karabinów i części do nich.

Po kilku latach przygotowań i rejestracji znaku firmowego, Schmeisser w 2010 r. rozpoczął produkcję i sprzedaż pierwszych modeli AR 15.

Od tamtego czasu wprowadził na rynek dwanaście różnych modeli tego karabinu. Produkcja karabinu systemu Gene'a Stonnera w Niemczech spowodowana była dużym popytem wśród myśliwych i strzelców sportowych, którzy, aby kupić broń, musieli sprowadzać interesujące ich modele głównie z USA. Niestety, dostawa tych karabinów często nie nadążała za popytem i nie zawsze spełniała duże oczekiwania niemieckich strzelców w stosunku do jakości wykonania. Dlatego firma Schmeisser GmbH zdecydowała

się zaspokoić popyt właśnie przez budowę niemieckiego AR 15, opartą na najwyższych standardach jakości, z których Hugo Schmeisser, jak twierdzą założyciele firmy, byłby dumny. Uświadomić sobie trzeba, że system Stonera był równie rewolucyjny jak pokolenie wcześniej projekty Schmeissera i to jest jedyne powiązanie między nazwą firmy a znanym konstruktorem. Kontynuowanie tradycji niemieckiej myśli technicznej z upamiętnieniem jednego, bo nie jedynego, niemieckiego konstruktora początku XX wieku.

Warto w takim przypadku wspomnieć o samym Hugonie Schmeisserze (ur. 24 września 1884, zm. 12 września 1953). Jego ojciec Louis Schmeisser był znanym rusznikarzem w firmie zbrojeniowej Bergmann i twórcą pistoletu Dreyse M 1907, wykorzystywanym w obu wojnach światowych. Rodzina Schmeisserów osiedliła się w Suhl – dużym ośrodku produkującym broń, którego sławę tworzyli przez wieki przedsiębiorcy i inżynierowie, tacy jak Simon, Sour i Haenel. Przed I wojną światową Hugo Schmeisser, również jako pracownik firmy Bergmanna, był ściśle związany z powstaniem i produkcją pistoletów i karabinów maszynowych firmy Bergmann. W tymże ośrodku, prowadzącym także badania nad amunicją kalibru 7,63 i 9 mm, poznał szczegółowo technologie produkcji broni. Po odejściu ojca z firmy Bergmann z przyczyn, można by rzec, ekonomicznych, ale głównie z powodu złych praktyk właściciela, który firmował swoim nazwiskiem wszystkie patenty opracowywane przez zatrudnionych konstruktorów, a co za tym idzie, czerpał z tego korzyści nic nie przekazując twórcom, Hugo objął stanowisko kierownicze po nim. Pamiętając o tym, z jakiego powodu jego ojciec odszedł do innej firmy, zadbał o to, aby na wszystkich jego konstrukcjach i projektach znalazło się nazwisko Schmeisser. Czerpał oczywiście z tego odpowiednie korzyści, ale również dlatego, aby nie zapomniano o jego zasługach dla przemysłu zbrojeniowego. Z powodu swoich umiejętności w zakresie znajomości broni maszynowej pozostał w fabryce przez całą I wojnę światową.

Z powodu konieczności zmian taktycznych na polach walki podczas I wojny światowej w 1916 r., po namowach wojskowych, pruska Gewehrprufungskommission – GPK (Komisja Doświadczalna Broni Piechoty) ogłosiła przetarg na nową broń piechoty. W roku 1917 wybrano do produkcji wynaleziony przez Hugona Schmeissera pistolet maszynowy MP 18 I. Wkrótce miał on stać się podstawowym uzbrojeniem oddziałów frontowych. Zamówienie opiewało na 50 000 egzemplarzy, ale z powodu zbyt małych możliwości produkcyjnych fabryki Bergmanna, do zakończenia wojny w 1918 r. wyprodukowano zaledwie 10 000 egz. W sumie, do wejścia w życie traktatu wersalskiego, rozwiązującego niemieckie siły zbrojne i zakazującego produkcji broni automatycznej w Niemczech zakłady Bergmann wyprodukowały jeszcze 25 000 sztuk MP 18 I.

Po wojnie, zanim zamknięto zakłady Bergmanna, H. Schmeisser dopracował konstrukcję MP 18 I tworząc prototyp MP 18 IV. Prócz konkretnych zmian konstrukcyjnych dotyczących głównie magazynka i systemu zasilania, nowy model odróżniał się od poprzednika wybitym na gnieździe magazynka napisem „System Schmeisser". Było to pierwszy raz, kiedy nazwisko konstruktora pojawiło się na broni,

Tradycyjny system Stonera wymaga dużej uwagi i konieczności dość częstego czyszczenia, a więc znajomość rozkładania i dokładnego składania broni jest niezbędna.

fot. m3studio

której był twórcą. Schmeisser konsekwentnie, już u innego pracodawcy, a dokładnie w firmie C.H. Haenel, przerabiał swoje konstrukcje, co doprowadziło do powstania MP 28 II i MP 36 III. W tym samym czasie konstruktorzy z zakładów Erma z Erfurtu również pracowali nad stworzeniem pistoletów maszynowych, tworząc modele konkurujące z produktami Schmeissera, który w 1941 r. stworzył model MP 41, a ten już całkowicie zamieszał w głowach wszystkim, z wywiadem alianckim włącznie. Warto tu podkreślić, że od tego momentu każdy niemiecki peem, bez względu na to, kto go stworzył, potocznie nazywany był szmajserem i przypisywany Schmeisserowi jako twórcy.

Jednak najważniejszą konstrukcją Schmeissera była projektowana od 1942 r. broń automatyczna na nabój pośredni. Początkowo nazwano go Mkb 42, następnie MP 43, MP 44 i StG 44 (Sturmgewehr). Stał się on jednym z pierwszych na świecie karabinków szturmowych (i pierwszym produkowanym na tak dużą skalę).

W kwietniu 1945 r. Suhl zajęły wojska amerykańskie. Wstrzymano i całkowicie zakazano produkcji broni. Hugo był tygodniami przesłuchiwany przez specjalistów od broni z wywiadu amerykańskiego i brytyjskiego. W końcu czerwca 1945 r. Amerykanie ewakuowali się z Suhl. Miesiąc później kontrolę nad tym terenem przejęła Armia Czerwona, wznawiając wcześniejsze projekty, aby wykorzystać je do produkcji własnej broni. Do sierpnia Rosjanie wyprodukowali 50 Sturmgewehrów z pozostałych w zakładach części i rozpoczęli ich badania. Skonfiskowali także 10 785 rysunków technicznych. W październiku 1945 r. Hugo Schmeisser został zmuszony do współpracy z Armią Czerwoną i nakazano mu prace nad nową bronią.

Talent Schmeissera „docenili" Rosjanie, gdyż wraz z innymi projektantami oraz ich rodzinami został przesiedlony do ZSRR. W październiku 1946 r. niemieccy specjaliści pojechali do Iżewska, w południowej części gór Uralu. Po dotarciu na miejsce Schmeisser rozpoczął prace nad nowymi konstrukcjami, m.in. wykorzystano jego wiedzę i doświadczenie przy pracach nad AK 47. Niewiele poza tym wiadomo o okresie, jaki spędził w Iżewsku (1946–1952). W 1952 wraz z innymi opuścił miasto, ale przetrzymywany był w ZSRR jeszcze około pół roku dłużej. Ostatecznie powrócił w czerwcu 1952 r. Zmarł 12 września 1953 r. na zapalenie płuc i został pochowany w Suhl.

Półautomatyczny karabin AR 15 M4 z lufą 14,5" z magazynkiem 5 i 30 nabojowym. Pojemność małego magazynka to niewątpliwie ukłon w stronę strzelców używających broni do polowań, dla strzelców sportowych stanowczo jest za mały.

Hugo Schmeisser to barwna postać z przewrotnym życiorysem, a w szczególności wybitny konstruktor broni. Jest znany na całym świecie, ale większość Niemców nie wie, kim był. Nazwisko Schmeissera kojarzone jest z dwoma najważniejszymi konstrukcjami niemieckim StG 44, radzieckim AK 47, a teraz jego nazwisko dla upamiętnienia jego dokonań znalazło się na konstrukcji amerykańskiej – AR 15.

AR 15 Schmeisser – Made in Germany.

Jak już wcześniej wspomniałem, Schmeisser GmbH do dzisiaj wprowadziła na rynek ok. 12 różnych modeli karabinów w dwóch kalibrach. W standardowym .223 Rem. i 9 mm Para. Sztandarowym produktem są karabiny AR 15 M4 z 10,5" i 14,5" lufami w kalibrze .223 Rem. i takie też miałem w rękach.

Karabin AR 15 M4 ma sześciopozycyjną kolbę składaną, muszkę na stałej tradycyjnej podstawie i szczerbinę w zdejmowanym uchwycie do przenoszenia. Lufę zakończono również standardowym, pięcioszczelinowym, krótkim tłumikiem płomienia. Karabin wygląd bardzo tradycyjnie i nie odbiega od wyglądu innych tego typu broni. Jednak nie wygląd tu jest najważniejszy. Niemcy znani ze swojej skrupulatności i dokładności stworzyli, albo może udoskonalili już istniejący sprzęt. Wykonanie karabinu jest wyjątkowo precyzyjne. W zasadzie nie da mu się nic zarzucić. O jakości – i na to trzeba zwrócić uwagę, może świadczyć fakt, że prawie każda cześć wykorzystana w karabinie, a na pewno niewyprodukowana bezpośrednio przez spółkę, jest firmowana znakiem Schmeissera, co może świadczyć tylko czego niestety nie mogłem zrobić osobiście. Jakość cywilnej wersji, co gwarantuje producent, jest taka sama jak dla policji i wojska, a może to zapewnić dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych i zaawansowanych technik produkcyjnych oraz maszyn.

Karabiny mają standardowy system stonerowski, czyli system gazowy (bez tłoka, działający bezpośrednio na suwadło). Komora spustowa i zamkowa wykonana jest w procesie kucia matrycowego z wysokiej jakości stopów aluminium 7075 T6 zabezpieczonego galwanicznie (anodowanie). Anodowanie to inaczej eloksacja, czyli elekrolityczna oksydacja aluminium, a prościej – powleczenie warstwą tlenku powierzchni metalu w procesie kąpieli elekrolitycznej w roztworze kwasu chromowego lub siarkowego o różnym stężeniu. Powleczenie ma na celu zabezpieczenie powierzchni przed szybkim zużyciem, głównie ma zapobiegać ścieraniu. W przypadku karabinów proces ten jest niezbędny. Jakość powłoki w karabinach Schmeissera na pierwszy rzut oka jest dobra, ale potwierdzenie tej opinii można uzyskać dopiero po intensywnym używaniu,

Karabin AR 15 M4 z lufą 10,5" z założonym kolimatorem firmy Aimpoint. Przy takim zestawieniu dużo bardziej rozsądnym rozwiązaniem byłaby składana muszka.

Tradycyjna muszka na stałej podstawie trochę przeszkadza w celowaniu.

fot. m3studio

Odpowiedzialność firmy za każdą część wykorzystaną do produkcji karabinu jest 100%. Widoczne cztery znaki firmowe Schmeissera na broni. Takie same znaki można zobaczyć jeszcze w kilku innych miejscach – praktycznie na każdej części.

o jednym. Znakując w ten sposób karabin bierze się pełną odpowiedzialność za jakość wykorzystywanych w nim części i tak dobiera dostawców oraz kontroluje ich wyroby, aby klienci nie mieli do czego się przyczepić.

Przedni uchwyt to system czterech szyn Picatinny zastosowany w celu montażu wszelakiego sprzętu pomagającego w szybkim i celnym strzelaniu. Lufy we wszystkich modelach dostarczane są przez chyba największego, a na pewno najpopularniejszego, producenta Lothar Walthera, a stal wykorzystana do wyrobu zamków to produkt Thyssena Kruppa. Broń została zaprojektowana tak, aby z punktu widzenia poszczególnych części była zgodna ze standardem AR 15. Konstrukcja broni pozwala również na wykorzystanie do niej dowolnych akcesoriów zaprojektowanych do AR 15. Mimo iż firma współpracuje z takim dostawcami akcesoriów, jak Magpul i CAA, to w testowanych egzemplarzach nie znalazłem wyrobów tych producentów. Wydaje to się dziwne przy obecnych trendach wyposażania większości karabinów, ale nic nie zmienia w jakości tej broni i jej możliwościach użytkowych. Znalazłem jeden minus w wyposażeniu standardowym karabinów. Jest to brak jakiegokolwiek uchwytu na zawieszenie taktyczne w miejscu połączenia kolby ze szkieletem.

Schmeisser GmbH w tym samym zestawieniu osprzętu, co dwa dostępne w Polsce modele, ma w sprzedaży jeszcze karabiny: AR 15 M5 – różni się tylko długością lufy wynoszącą 16,75", AR 15 A4 z 20" lufą i stałą kolbą. Dostępne są również karabiny precyzyjne noszące nazwy AR 15 Ultramatch z lufami 16,75 i 20" i z chwytami, do wyboru, rurowym lub szynami Picatinny, stałą kolbą i bez przyrządów celowniczych oraz AR 15 Ultramatch z rowkowanymi lufami 20 i 24" również z chwytami do wyboru.

W ofercie firmy możemy znaleźć jeszcze dwa karabiny na nabój 9 x 19 mm, tj. AR 15 S9 z krótką 10,5" lufą składaną kolbą i składanymi przyrządami celowniczymi oraz systemem czterech szyn Picatinny. Drugi z karabinów na nabój 9 x 19 mm to AR 15 Carbine ze stałą kolbą typu M 16, długą 20' lufą i chwytem przednim rurowym zakończonym krótkimi szynami RIS. Karabin nie ma chwytu transportowego i przyrządów celowniczych.

Najnowszymi wyrobami Schmeissera są karabiny serii „F". W tym przypadku zmiana dotyczy głównie oporządzenia do nich. Firma wykorzystujące wspomnianą wcześniej współpracę z CAA. W wybranych modelach przedstawionych wyżej, wymienione zostały kolby, chwyty oraz dodano w najbardziej zaawansowanym modelu AR 15 M5 F IPSC lejek na gniazdo magazynka, a także chwyt przedni pionowy z rozkładanym i chowanym dwójnogiem. Karabiny dostępne są z różnymi długościami luf i chwytami przednimi do wyboru – rurowymi lub szynami RIS.

Masa broni w zależności od modelu waha się od 3,5 do nawet 4,5 kg. Zatem mieści się w standardach dla tych konstrukcji. Wszystkie modele sprzedawane są z jednym magazynkiem 5-nabojowym. Na życzenie dostępne są również magazynki o pojemności 10 i 30 naboi.

Strzelanie z dostępnych mi jednostek odbywało się z różnej amunicji m.in. Barnaul, Sellier & Bellot i Fiocchi. Na żadnej z nich nie było żadnych zacięć, ale też i tej amunicji nie wystrzelono zbyt dużo. Z doświadczenia wiem, że tradycyjny system Stonera wymaga dużej uwagi i konieczności dość częstego czyszczenia. Nie sądzę, żeby przy Schmeisserach było inaczej. A z czyszczeniem i konserwacją na pewno nie będzie kłopotu. Broń rozkłada się w taki sam sposób, jak każdy inny klon lub kopia AR 15. Broń jest dobrze spasowana. Jej części pasują do siebie wręcz idealnie i odniosłem wrażenia jakbym trzymał w rękach nierozkładalną całość, czego nie można powiedzieć o modelach innych producentów, nawet tych zza wielkiej wody. Samo strzelanie nie przysparza żadnych trudności. Broń jest dobrze wyważona i składna. Sam preferuję karabiny z krótkimi lufami i tu miałem okazję dłużej pobawić się na sucho karabinem z taką właśnie lufą. Karabin jest wart zainteresowania, głównie z powodu jakości wykonania, bo jeżeli chodzi o innowacyjność, to nic nie można było tu już zrobić. Karabiny w takiej konfiguracji istnieją od dziesięcioleci i wydaje się, że nic nowego i wyjątkowego nikt nie wymyśli, oczywiście opierając się wyłącznie na patencie Stonera. Niemniej jednak trudno nie zwrócić uwagi na ten wyrób z innego jeszcze powodu, na który zwróciłem uwagę w poprzednim artykule. Nasi południowi sąsiedzi mają kilka już producentów ciekawej broni strzeleckiej, a od niedawna również Niemcy oferują swój wyrób oparty na znanym i sprawdzonym systemie. W Polsce tworzy się coś od nowa. Nie wiem, czy niestety, ale na pewno już dawno moglibyśmy mieć na rynku produkty nie mniej zaawansowane, co nasi sąsiedzi, bo możliwości są, a i chętnych do nabycia również niemało.

Obecnie przy braku rodzimych producentów i produktów z całą odpowiedzialnością możemy zachęcić do zainteresowania się tą marką. Koszt w Polsce nie różni się specjalnie od cen niemieckich i wynosi około 8000 zł. Niemało, ale też i niespecjalnie zatrważająco dużo jak na produkt wykonany z tradycyjną niemiecką solidnością i trwałością.

Redakcja dziękuje firmie Best Hunters za udostępnienie broni